

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW DEREGULACJI**
(NR 67)

■ **KOMISJI INFRASTRUKTURY**
(NR 170)

z dnia 15 października 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Deregulacji (nr 67) Komisji Infrastruktury (nr 170)

15 października 2025 r.

Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja Infrastruktury, obradujące pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Polska2050)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Deregulacji, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1379).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Michał Nowak** główny specjalista do spraw legislacji w Departamencie Prawnym Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Helena Kamińska** dyrektor Departamentu Orzecznictwa Administracyjnego Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, **Anna Chylińska** zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego wraz ze współpracownikami, st. bryg. **Ernest Ziębaczewski** dyrektor Biura Przeciwdziałania Zagrożeniom Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Kurzawa** naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Zdrowotnego Człowieka w Środowisku Głównego Inspektoratu Sanitarnego, **Olga Szewczyk** naczelnik w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy, **Mariusz Dobrzeńcki** prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, **Barbara Adamska** prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Magazynowania Energii, **Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa** wiceprezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych, **Dorota Bąbiak-Kowalska** dyrektor zarządzająca Biura Unii Metropolii Polskich imienia Pawła Adamowicza, **Adrian Pokrywczyński** ekspert w Dziale Monitoringu Prawnego i Ekspertyz Biura Związku Powiatów Polskich, **Krzysztof Michalski** ekspert Inicjatywy Sprawdzamy – Przedsiębiorcy dla Polski, **Patryk Kozierkiewicz** radca prawny Polskiego Związku Firm Deweloperskich, **Magdalena Wólkowska** główny specjalista ds. legislacji Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Iwona Kalita** asystent przewodniczącego Komisji Infrastruktury.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Osiak**, **Jakub Stefański** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak** i **Magdalena Klorek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Witam serdecznie.

Dostałem sygnał, że mamy kworum.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Deregulacji i Komisji Infrastruktury.

Witam członków Komisji. Witam pana Michała Jarosa, który jest sekretarzem stanu w ministerstwie rozwoju, przedstawicieli Inicjatywy Sprawdzamy – Przedsiębiorcy dla Polski, izb gospodarczych, pracodawców, przedsiębiorców, związków zawodowych itd.

Informuję, że marszałek Sejmu 23 czerwca tego roku skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, to jest druk 1379, do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Infrastruktury do pierwszego czytania, a zgodnie z regulaminem Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów, odpowiedzi wnioskodawców.

Chciałem państwu powiedzieć, że posłowie informowali mnie, że mamy dosyć dużo poprawek do zgłoszenia, ponad 22 poprawki. W związku z tym mam obawę, czy zdążymy dzisiaj, przed godziną 10.00, rozpatrzyć cały projekt. Chciałbym zaznaczyć, że jeżeli nie zdążylimy, będziemy musieli to przenieść na późniejsze godziny albo na inny dzień w trakcie posiedzenia Sejmu. Proszę tylko wziąć to pod uwagę.

Proszę pana Michała Jarosa, pana ministra, o uzasadnienie projektu z druku 1379.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Szanowni panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, projekt ustawy ma na celu dalsze uproszczenie, przyspieszenie procesu inwestycyjno-budowlanego i zmniejszenie obciążeń administracyjnych. Zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązania stanowią odpowiedź na postulaty obywateli, potrzeby przedsiębiorców oraz samorządów.

Dzięki projektowanym zmianom zmniejszą się formalności związane z procesem budowlanym, a także skróci się czas potrzebny do realizacji inwestycji zarówno prywatnych, jak i publicznych. Projekt ustawy realizuje także postulaty deregulacyjne zgłaszane przez stronę społeczną w ramach prac Rządowego Zespołu ds. Deregulacji.

Do tych najważniejszych zmian proponowanych w ustawie – Prawo budowlane należy wprowadzenie rozwiązań eliminujących wątpliwości interpretacyjne zgłaszane przez uczestników procesu budowlanego oraz organy administracji publicznej, w szczególności poprzez zmniejszenie w ustawie definicji niektórych najważniejszych pojęć. Dodam, że to też ułatwienie, uproszczenie w zakresie odstępstw od warunków technicznych.

Państwo możecie sobie nie zdawać sprawy, ale co roku ponad 3 tys. takich odstępstw jest wydawanych przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Postaram się bardzo krótko, jednak mimo wszystko trzeba o tym powiedzieć, dlatego że to jest zmiana ustawy, która zdecydowanie upraszcza niektóre elementy, i chciałbym o tych rozwiązaniach w tej chwili powiedzieć. Myślę, że warto na samym początku.

Wspomniane rozwiązania to – po pierwsze – budowa wolnostojących budynków użyteczności publicznej o powierzchni użytkowej do 200 m² na zgłoszenie. Inwestor będzie mógł rozpocząć budowę po upływie 21 dni od dnia zgłoszenia w starostwie powiatowym zamiaru takiej budowy. Termin ten można skrócić, jeżeli organ wyda zaświadczenie o braku podstaw do wniesienia sprzeciwu. Rozwiązanie dedykowane dla inwestorów pragnących wybudować sklep, niedużą hurtownię, miejsce opieki dziennej dla dzieci, osób starszych, miejsce świadczenia usług związanych z kulturą, świetlicę lokalnej społeczności, gabinet lekarski, salon kosmetyczny itp. Inwestor lokalny będzie miał przewagę nad na przykład dużymi sieciami handlowymi, które będą musiały przejść pełną procedurę konieczną do wydania pozwolenia na budowę. Nie ma zagrożenia bezpieczeństwa czy stosunków sąsiedzkich, ponieważ wraz ze zgłoszeniem inwestor musi złożyć projekt budowlany, w tym projekt zagospodarowania terenu, odległości od sąsiednich działek do weryfikacji organu oraz prowadzić budowę po powołaniu kierownika budowy.

Po drugie, budowa wolnostojących przydomowych budowli ochronnych o powierzchni użytkowej do 35 m², przeznaczonych do ochrony użytkowników budynku mieszkalnego jednorodzinne. Budowa na zgłoszenie, termin maksymalnie 21 dni, tak jak w poprzednim rozwiązaniu. Rozwiązanie umożliwia zwykłym inwestorom, którzy chcą zapewnić bezpieczeństwo swojej rodzinie, wykonanie obiektu w uproszczonej procedurze na własnej działce. Tu też nie ma zagrożenia bezpieczeństwa czy stosunków sąsiedzkich, ponieważ wraz ze zgłoszeniem inwestor musi złożyć projekt budowlany do weryfikacji organu oraz prowadzić budowę po powołaniu kierownika budowy.

Po trzecie, budowa przydomowych zadaszonych tarasów o powierzchni do 35 m². Inwestor może je wykonać bez żadnej procedury lub jeżeli zadaszenie jest o powierzchni do 50 m² – na zgłoszenie. Termin – jak wyżej – 21 dni. Ułatwienie dla inwestorów indywidualnych. Organy państwa nie ingerują w zagospodarowanie prywatnych działek, jeśli nie ma zagrożenia bezpieczeństwa czy stosunków sąsiedzkich, ponieważ chodzi o teren przydomowy. Z tych samych powodów nie trzeba będzie zgłaszać, bez procedury, przydomowych basenów i oczek wodnych o powierzchni do 50 m², 15 m² basenów i 10 m² oczek wodnych w rodzinnych ogrodach działkowych, murków oporowych do 80 cm wysokości. Te rozwiązania pozwalają swobodnie dysponować prywatnymi nieruchomościami, kształtować przestrzeń wokół domu i powinny przełożyć się na rozwój lokalnych wykonawców, producentów systemów wykorzystywanych w tego typu obiektach.

Po czwarte, wykonanie bezodpływowych zbiorników na wody opadowe lub roztopowe o pojemności od 5 m³ do 15 m³, w zabudowie zagrodowej o pojemności do 30 m³, będzie możliwe po dokonaniu zgłoszenia. Zmiany w tym zakresie mają istotne znaczenie w związku ze zmianami klimatu i wspieraniem retencji wód opadowych i roztopowych. Szczególnie jest to ważne dla produkcji rolnej. To też wsparcie inwestorów, którzy ubiegają się o dofinansowania z programów w zakresie małej retencji. Resort otrzymywał wiele postulatów dotyczących konieczności ułatwień w zakresie montażu zbiorników na wodę na nieruchomościach i możliwości, jakie niesie zbieranie i wykorzystanie deszczówki.

Po piąte, montaż urządzeń OZE związanych z produkcją energii elektrycznej wraz z masztami, które mają wysokość pomiędzy 3 a 12 m, będzie odbywało się na zgłoszenie, a do 3 m – bez procedury. Zwiększy to potencjał przydomowych prosumenckich instalacji do produkcji energii elektrycznej.

Po szóste, wykonanie szatni, zadaszeń, ławek, trybun przy istniejących obiektach sportowych nie będzie wymagało procedur budowlanych. Rozwiązanie dedykowane dla lokalnych klubów sportowych, uzupełnień do orlików osiedlowych, gminnych, szkolnych boisk, miejsc związanych z uprawianiem sportu. Tego typu rozwiązanie może posłużyć aktywizacji sportowej dzieci, młodzieży, mieszkańców lokalnej społeczności.

Po siódme, eliminacja konieczności występowania odstępstw od przepisów techniczno-budowlanych, jeżeli tego wymaga inwestycja, a inwestor uzyska zgodę lub pozytywną opinię właściwych inspekcji, czyli straży pożarnej, wojewódzkiego inspektora sanitarnego, inspektora bezpieczeństwa i higieny pracy. Rozwiązanie to spowoduje znaczące skrócenie czasu koniecznego do uzyskania stosownych opinii, niezbędnych do uzyskania przed złożeniem wniosku o pozwolenie na budowę. Szacunkowy czas skrócenia procedur to około trzy miesiące.

Po ósme, wprowadzenie mechanizmu tzw. żółtej kartki, czyli ostrzeżenie organów nadzoru budowlanego kierowane do inwestora w celu podjęcia odpowiednich działań w przypadku dokonania odstąpienia od dokumentacji projektowej. Mechanizm żółtej kartki będzie polegał na tym, że zanim organ nadzoru budowlanego rozpocznie skomplikowaną procedurę, najpierw da inwestorowi szansę na naprawienie nieprawidłowości, a postępowanie przeprowadzi dopiero wówczas, gdy inwestor nie naprawi nieprawidłowości. Rozwiązanie zwiększy oczywiście elastyczność w przypadku nieprawidłowości w budowie ze strony inwestora.

Po dziewiąte, rozszerzenie zakresu zastosowania tzw. uproszczonego postępowania legalizacyjnego. Zmiana w tym zakresie pozwoli na legalizację obiektów budowlanych, gdy od zakończenia robót budowlanych minęło co najmniej 10 lat. Naprawdę od wielu lat prosili o to inwestorzy. Ułatwi to proces w przypadku starszych inwestycji, które uzyskały pozwolenie na budowę, ale wprowadziły zmiany. Uzasadnieniem dla proponowanej zmiany jest wprowadzenie zachęty do szybszego dostosowania istniejących obiektów do stanu prawidłowego, gwarantującego bezpieczeństwo użytkowania, co może mieć istotne znaczenie dla życia i zdrowia osób korzystających z obiektów takich jak sklepy, restauracje czy hotele, zwłaszcza w tych regionach Polski, gdzie obiektów wniesionych przed laty z naruszeniem przepisów ustawy – Prawo budowlane jest szczególnie dużo.

Po dziesiąte, dookreślono przypadki, w których organy Państwowej Straży Pożarnej oraz Państwowej Inspekcji Sanitarnej powinny zajmować stanowisko odbiorowe poprzez jednoznaczne wskazanie inwestorowi, że zawiadomienia organów PSP i PIS dokonuje się jedynie, gdy projekt zagospodarowania działki lub terenu, projekt architektoniczno-budowlany lub projekt techniczny wymaga uzgodnienia pod względem ochrony przeciwpożarowej lub higieniczno-sanitarnej. Rozwiązanie skróci czas konieczny do uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie szacunkowo o około jeden miesiąc.

Szanowni państwo, to są najważniejsze zmiany, które wynikają z podejścia związanego z przekonaniem, że zmniejszenie obciążenia inwestorów oraz organów administracji architektoniczno-budowlanej niepotrzebnymi procedurami w wypadku, kiedy nie są potrzebne ze względów bezpieczeństwa i zachowania odpowiednich stosunków pomiędzy użytkownikami sąsiadującymi nieruchomości, będzie czynnikiem aktywizującym zarówno inwestorów, jak i lokalnych wykonawców, producentów, przedsiębiorców związanych z rynkiem budowlanym.

Szanowni panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, proszę o pozytywne zaopiniowanie tego projektu ustawy. On naprawdę nie tylko wychodzi naprzeciw postulatom zgłaszanym przez stronę społeczną z inicjatywy deregulacyjnej, która pracuje wspólnie z rządem nad zmianami w deregulacji. To również uproszczenia, nad którymi pracowali urzędnicy Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji, którym dziękuję za takie rzetelne podejście do tej sprawy. Te zmiany już dawno temu powinny być wprowadzone w życie. Trzeba było podjąć decyzję, podjęliśmy tę decyzję i wprowadzamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Panie ministrze, bardzo dziękuję za obszerne przedstawienie projektu, który jak widać jest daleko idący i dosyć istotny.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo. Nie widzę, kto się zgłasza. Koledzy z PiS widzę, że się zgłaszają.

Proszę bardzo, Marek Wesoły. Nie widziałem pana, proszę bardzo.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam kilka pytań. One dotyczą dokładnie samej istoty sprawy. Bo o ile zasadniczo uważam, że pewna deregulacja powinna się odbyć w tej kwestii, której dotyczy materia ustawy, o tyle mam nieodparte wrażenie, że część tych przepisów – zresztą to nie jest tylko moje wrażenie, ale ono też wynika z uwag zgłoszonych przez organizacje samorządowe – jednak naprawdę dosyć daleko wychodzi poza ramy kontroli i może jednak oddziaływać, czy to na kwestie związane z krajobrazem, czy na kwestie związane z bezpieczeństwem mieszkańców, obywateli. W moim przekonaniu, i tutaj będę pana ministra dopytywał, do tych uproszczeń brakuje jednak mimo wszystko pewnego rodzaju podziału i wprowadzenia takich bezpieczników.

Podam konkretny przykład związany z energią OZE. Szanowni państwo, dwunastometrowy maszt to już jest maszt, który przewyższa zwykły budynek mieszkalny. Niejednokrotnie takie budynki to jest 6–7 m wysokości. Natomiast 12 m to jest dwukrotna wysokość budynku, bez pozwolenia, bez zgłoszenia. Ustawianie takich masztów na działkach... Wiecie państwo, jak te działki wyglądają, to często są domy szeregowe. Tutaj nie ma żadnych ograniczeń, które wprowadzałyby to, czy taki maszt może powstać. Czy sąsiad się zgadza? Nie zgadza? Po prostu lokator decyduje, że taki dwunastometrowy maszt postawi komuś za płotem, bez uzgodnienia z nikim. Wydaje się, że te 12 m... Ja nie mam jakby przeciwwskazań co do takiego małego OZE – widziałem, pojawiają się – ale jest kwestia wysokości. W moim przekonaniu mimo wszystko powinniśmy rozważyć, jaka wysokość będzie po prostu niekontrowersyjna względem tych przepisów bardzo, bardzo liberalnych, jeśli chodzi o uzgodnienia. Tu taka bardzo ogólna uwaga. Ewentualnie będziemy też zgłaszać poprawki w trakcie pracy nad projektem do konkretnych – bo tam jest to w kilku miejscach – paragrafów.

Panie ministrze, zgłaszam taką bardzo ogólną uwagę, która w wielu miejscach będzie miała niestety zastosowanie. Brakuje nam bezpieczników do tej ustawy i wydaje się, że ta deregulacja idzie zbyt daleko. Tutaj wspieram również głos organizacji samorządowych.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo, panie pośle za ten głos. Rozumiem, że na etapie poszczególnych poprawek czy ustępów w artykułach będziecie państwo proponowali konkretne rozwiązania.

Pan Piotr Uściński, potem pan Jerzy Polaczek, potem pan Janusz Kowalski. W takiej kolejności, OK? Pan Piotr Uściński, proszę bardzo.

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne Komisje, szanowni państwo, w tej przedstawionej przez rząd ustawie jest dużo dobrych rozwiązań. I z satysfakcją zauważyłem, że dużo z tych rozwiązań to są rozwiązania, które wypracowaliśmy w poprzedniej kadencji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Były one przedmiotem prac poprzedniej Komisji w 2023 r. Niestety po przepracowaniu całego projektu ustawy politycznie zdarzyło się tak, że na chwilę nie mieliśmy na sali większości. Państwo jako ówczesna opozycja odrzuciliście cały projekt ustawy i on nie wrócił do Sejmu, bo to już była końcówka kadencji. Ale państwo jako ministerstwo wracacie z dobrymi deregulacjami i to bardzo dobrze. Nie będę tych pozytywnych opisywał.

Natomiast mam parę pytań i prosiłbym panie ministrze o szczegółową odpowiedź w kilku sprawach. Zacznę od tych przydomowych ukryć, które państwo proponujecie, tak jak było też w projekcie przygotowanym przeze mnie, aby można było takie ukrycia przydomowe do 35 m budować w uproszczonej procedurze na zgłoszenie.

Tylko że państwo proponujecie, żeby ten przepis był bardzo prosto zapisany. Jest tylko mowa, że to mają być budowle ochronne, bez żadnej definicji, czym one są. Nie ma tutaj odwołania chociażby do ustawy o ochronie ludności, aczkolwiek to odwołanie nie byłoby adekwatne, bo w ustawie o ochronie ludności nie ma definicji żadnego takiego przydomowego ukrycia. I jeżeli państwo tak zapisujecie, to ja mam wrażenie, że to będzie przepis, który nie będzie zupełnie precyzyjny, czyli nie będzie w żaden sposób z niego wynikało, przed czym ta budowla ma chronić. Czyli ktoś będzie mógł zinterpretować, że to jest chronienie przed słońcem,

przed owadami, przed różnymi rzeczami, które w ogóle nie były i nie są, moim zdaniem, zamyśłem projektowanej zmiany.

Przypomnę, że w projekcie, który my przedstawialiśmy w 2023 r., były wprowadzane do słowniczka prawa budowlanego dwa pojęcia „przydomowy schron” i „przydomowe ukrycie doraźne”, które z grubsza definiowały, przed czym mają chronić takie obiekty. Wprowadzenie takich przepisów wydaje mi się sensowniejsze, żebyśmy mieli taką podstawową funkcję i cele budowy tych obiektów. Pytanie, panie ministrze, czy pan to rozważał? Z jakiego powodu wycofaliście się z doprecyzowania, czym mają być te obiekty?

Druga sprawa, o którą chciałem zapytać – w państwa projekcie jest cofnięcie upoważnienia ministra zdrowia, który ma obecnie w przepisach delegację ustawową do wydania rozporządzenia dotyczącego dopuszczalnego stężenia czynników szkodliwych dla zdrowia w materiałach budowlanych przeznaczonych do pomieszczeń dla ludzi. Tam w przepisie jest i o ludziach, i o zwierzętach.

Państwo chcecie wyrzucić przepis upoważniający, delegujący do ministra zdrowia właśnie wydanie tego rozporządzenia dla ludzi. Oczywiście powołujecie się na przepisy ogólnounijne, które regulują tę kwestię. Natomiast wydaje mi się, że tutaj też warto byłoby sięgnąć do tego rozwiązania, które wypracowaliśmy w 2023 r., a więc nie wyrzucać zupełnie możliwości wydania tego rozporządzenia przez ministra, tylko zrobić je fakultatywnie. Czy państwo rozważaliście taką możliwość, żeby to nie było pełne wyrzucenie tego rozporządzenia, tylko zrobienie fakultatywnie, czyli dodanie tam słowa „może określić”, a nie „określa” minister zdrowia w tym rozporządzeniu?

Kolejne pytanie, które chciałem zadać, dotyczy... Być może one nie są po kolei w ustawie, ale prosba, żeby pan minister odpowiedział. Państwo wprowadzacie przepisy, które mają wprowadzić opłatę skarbową, której wcześniej nie było, czyli nowy podatek, opłatę skarbową od niektórych zgłoszeń budowlanych. Do tej pory w przepisach prawa mieliśmy opłatę skarbową w pewnych sytuacjach, kiedy występowało o decyzję budowlaną, o pozwolenie na budowę.

Oczywiście od wielu lat my stosujemy różne ruchy deregulujące ustawę – Prawo budowlane, czyli upraszczamy. Organy mają wydawać mniej decyzji budowlanych. Więcej inwestycji jest dokonywanych na zgłoszenie. Moim zdaniem to jest dobra droga. Natomiast państwo wprowadzacie teraz to, żeby od niektórych zgłoszeń wprowadzić opłatę skarbową, a więc od zgłoszeń, które przyjmują starostowie, dodatkową opłatę skarbową będą otrzymywały gminy, w których są starostwa. I abstrahując od tego, że nie ten podmiot dostaje tę opłatę, który wydaje decyzję, to zasadniczo opłata skarbową przy wydawaniu decyzji budowlanych jest związana z tym, że jakiś urzędnik wykonuje pracę napisania decyzji budowlanej, jacyś urzędnicy wysyłają do stron zawiadomienia, potem wysyłają już decyzje. Są pewne koszty do poniesienia. Natomiast przy zgłoszeniach tych kosztów nie ma, wobec czego wprowadzanie opłaty skarbowej od zgłoszeń, moim zdaniem, jest bezcelowe. Z jakiego powodu państwo zdecydowaliście się na taki nowy podatek, który chcecie wprowadzić tą ustawą?

W ustawie – Prawo budowlane są zdefiniowane terminy, w jakich organy administracji architektoniczno-budowlanej wydają pozwolenia na budowę. W art. 35 ust. 6 jest szczegółowo opisane, że w niektórych sytuacjach to 65 dni, w niektórych 45, 30. Szczegółowo jest to opisane. Państwo proponujecie dopisać do tego przepisu takie zdanie, że terminy określone w zdaniu pierwszym pkt 1–3, czyli te właśnie terminy 65, 45, 30 dni, nie stanowią terminów załatwienia sprawy w rozumieniu przepisów ustawy Kodeks postępowania administracyjnego. Panie ministrze, o co w tym chodzi? Jaki jest cel wprowadzania takiego przepisu?

Związek Powiatów Polskich zaznacza, że ich zdaniem jest to bezcelowe, w żaden sposób nie usprawni procesu wydawania decyzji budowlanych, nie przyspieszy, bo państwo nie proponujecie żadnych uproszczeń dla organów, żeby było im łatwiej wydawać decyzje budowlane, tylko wprowadzacie taki przepis, który wręcz utrudni. Organy będą musiały wysyłać jeszcze więcej korespondencji, bo w sytuacji, kiedy będą miały właśnie w ustawie zdefiniowane 65 dni, ale będą chciały skorzystać z tego terminu, to będą musiały wysyłać dodatkowe zawiadomienia do stron w związku z k.p.a. o przedłużeniu postępowania, więc dodatkowa korespondencja, dodatkowa praca dla urzędników, a żadne usprawnienie. Pytanie, czy Związek Powiatów Polskich w swojej ocenie się myli, państwo macie jakiś inny pogląd na tę sprawę? Czy waszym zdaniem usprawni to proces budowlany lub nie?

Kolejne moje pytanie dotyczy budowy magazynów energii. Tutaj oczywiście bezpieczeństwo jest bardzo ważne. Najważniejsze w prawie budowlanym – jednym z jego głównych celów

jest zapewnienie bezpieczeństwa budowanym obiektom budowlanym. I tutaj w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa oczywiście przepisy muszą być dobrze doprecyzowane, żeby bezpieczeństwo – a wiemy, jakie są zagrożenia związane z budową magazynów energii – zapewnić.

Natomiast pytanie jest takie, jak państwo oceniliście, na jakiej podstawie i dlaczego – tutaj pytanie, czy faktycznie tak jest, czy nie, ale od jakiej mocy państwo oczekujecie, że będą wydawane decyzje budowlane? Od jakiej mocy magazynów energii i czy ma uzasadnienie merytoryczne to, żeby były wydawane decyzje budowlane? Ja przypomnę, przy decyzjach budowlanych starosta ma bardzo dużo roboty, musi określać strony, musi strony zawiadamiać. Pytanie, czy budując magazyn energii przydomowy, domowy o jakiejś określonej mocy... Od którego momentu jest potrzebna decyzja budowlana i czy nie można niektórych rzeczy załatwić zgłoszeniem zamiast decyzją budowlaną przy zapewnieniu bezpieczeństwa? Ja nie mówię, żeby nie było zapewnione bezpieczeństwo przy zapewnieniu warunków bezpiecznego użytkowania takich obiektów, jednak nie decyzją budowlaną. To komplikuje cały proces, podraża koszty dla inwestora, utrudnia pracę również w starostwach, a przecież i tak ostatecznie odpowiedzialność za bezpieczeństwo projektu ponosi projektant. Starosta jest tylko organem administracji. Merytorycznie nie ingeruje w treść projektu, tylko ma po prostu dodatkową pracę, dodatkową komplikację przy wydawaniu decyzji budowlanych. A wydaje się, że podstawowy cel wydawania decyzji budowlanych, czyli żeby to było uzgadnianie ze stronami właśnie tam, gdzie są strony postępowania... Tutaj nie jest to potrzebne, bo przydomowe magazyny energii raczej nie oddziałują na sąsiednie działki, raczej są to instalacje nieoddziałujące na sąsiadów.

To tyle wstępnie. Proszę o odpowiedzi, ewentualnie będę doprecyzowywał dalsze pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę też ewentualnie przy omawianiu poszczególnych artykułów o konkretne pytania. Będzie wtedy łatwiej za każdym razem zaadresować państwa dylematy.

Pan poseł Jerzy Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący.

Na początku tak może trochę pół żartem, pół serio. Jestem tutaj chyba najdłużej funkcjonującym nieprzerwanie posłem z Komisji Infrastruktury. Przypominam sobie też kilka kadencji wcześniej, jak była komisja deregulacyjna z panem przewodniczącym Palikotem, to docelowe propozycje, o ile pamiętam, wprowadzały mechanizm, zgodnie z którym w Polsce elektrownia atomowa mogła być realizowana na zgłoszenie. Ale pominiemy te kwestie, powiedziałbym, kabaretowych propozycji z historii. Chcę się skupić na dwóch zagadnieniach, na które na razie zwróciłem uwagę.

Mam najpierw trzy zdania takiego wprowadzenia. Państwo – mówię tutaj o większości rządowej – w ubiegłym roku przeforsowali zmianę ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, która polegała na tym, iż zniesiono z ustawy – Prawo lotnicze wymóg posiadania przez gminę obowiązkowo planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów objętych planami generalnymi lotnisk. Dzisiaj ten przede wszystkim interes partykularny Warszawy... Na tym zaważył prezydent Warszawy. Od ponad 10 lat nie mógł zrealizować zapisu ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, która wprowadziłaby i zrealizowała ten obowiązek ustawowy. Mamy tutaj właśnie indywidualny mechanizm WZ. To jest tak jakby dzisiaj stan faktyczny.

Natomiast państwo proponują w tej ustawie budowę mikroinstalacji OZE. Kolega już wspominał o tym, iż wprowadzacie państwo zwolnienia dla mikroinstalacji wiatrowych do określonej wysokości urządzeń technicznych wraz z masztami do 12 m.

Mam pytanie do pana ministra, takie bardzo praktyczne. Czy na tych obszarach objętych planami generalnymi lotnisk, czyli to są obszary, które wykraczają poza stricte obszar i teren lotniska, właściciele będą mogli przeprowadzać tego rodzaju inwestycje bez pozwolenia na budowę, również bez zgody prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego? Ten wymóg przy WZ jest obligatoryjny. Bo wychodzi, iż jest to, powiedziałbym, taka pierwsza rzucająca się w oczy niespójność pomiędzy tymi przepisami, które państwo przegłosowaliście większością głosów, znoszącymi obowiązek planów zagospodarowania przestrzennego dla obszarów lotnisk. Mówimy o kwestiach bezpieczeństwa. I jak te propozycje korespondują, panie ministrze, z tymi przepisami, które zostały przegłosowane w ciągu ostatniego roku?

Druga uwaga, którą chcę się tutaj z państwem podzielić, i też proszę tutaj o opinię pana ministra, to jest kwestia jednak spójności tych proponowanych rozwiązań z przepisami planowania przestrzennego czy kwestiami ochrony krajobrazu. O znaczącej części tych rozwiązań pozytywnie wypowiedział się pan minister Uściński. Podzielam tę generalną uwagę. Natomiast te proponowane uproszczenia, przynajmniej niektóre z nich, nie mogą w sposób drastyczny kolidować z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego tam, gdzie ten plan po prostu zakazuje konkretnego wypełnienia. Tam to uproszczenie nie może działać niejako obok planu zagospodarowania. Nie mówiąc o tym, iż musi być również zgodność takiej inwestycji z oddziaływaniem na środowisko. I ta procedura musi być jakoś weryfikowalna.

Pan poseł Marek Wesoły zadał kierunkowe pytanie dotyczące tych mikroinwestycji OZE. Chciałem to pytanie również uzupełnić o to, czy w tym zakresie państwo w ogóle widziecie jakieś dodatkowe, powiedziałbym, wymogi związane choćby z kwestiami odległości tego rodzaju instalacji od sąsiednich zabudowań, tego czy to nie będzie później przedmiotem różnego rodzaju napięć, postępowań przed sądami administracyjnymi w celu po prostu wykreślenia tego rodzaju obiektów z otaczającej rzeczywistości?

Reasumując, pytanie pierwsze: w jaki sposób ta regulacja oddziałuje na obszary objęte planami generalnymi lotnisk tam, gdzie państwo wykreślili obowiązek posiadania przez miasto planu zagospodarowania przestrzennego, natomiast istnieje tam obowiązek uzyskania zgody prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego? A tą propozycją na przykład, w której właściciel na obszarze objętym planem generalnym lotnisk może sobie zbudować maszt w wysokości 12 m z instalacją OZE bez konieczności zawiadomienia prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego... Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pan Janusz Kowalski, a potem pan Marek Chmielewski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, bardzo krótko, czyli podsumujmy. Po dwóch latach od wyborów, kiedy oszukaliście Polaków, jest tak, że dwa lata temu...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Nikt nikogo nie oszukał.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Zablokowaliście dobrą ustawę pana Piotra Uścińskiego po to, żeby po dwóch latach tę ustawę przepisać i ją zgłosić, bo sami przez dwa lata nic innego nie wymyśliliście. Tak to mniej więcej wygląda. I my jako konstruktywna opozycja mamy popierać dzisiaj rząd w rozwiązaniach, które proponuje. Ale chcę jasno przypomnieć, że my jako konstruktywna opozycja wyłączyliśmy spod sporu politycznego kwestię deregulacji.

Panie przewodniczący, chciałbym mieć tutaj jasność, czy ta Komisja w ogóle ma jeszcze sens z uwagi na złamanie przez was podstawowej zasady pracy dla Polski w tej Komisji? Wypracowaliśmy dobry projekt ustawy pana posła Wróblewskiego, przeszliśmy pracę w Komisji, mieliśmy przyjąć ten projekt na Sejmie, po czym wy politycznie po prostu zdjęliście ten projekt.

Czy my mamy zachowywać się dokładnie tak samo jak wy i być totalną opozycją i wszystko negować? Możemy się tak zachowywać. Możemy przywrócić symetrię i każdy projekt, który zgłaszacie, blokować, po to żeby doprowadzić do szybszego upadku tego rządu. Po co jest ta Komisja do Spraw Deregulacji, jak sami łamiecie zasady przyjęte w tej Komisji? Jeżeli mamy pracować dobrze dla Polski, to zaczniemy w końcu szanować opozycję i zaczniemy w końcu procedować również nasze projekty, bo będziemy totalną opozycją. To po pierwsze.

Po drugie, ja się zgadzam z panem posłem Markiem Wesołym w kontekście tych masztów. Mam taką rekomendację, aby wprowadzić poprawkę i zrobić najpierw pilotaż w Sopocie, w Gdańsku, we Wrocławiu, panie ministrze, tam, gdzie pan mieszka. Tutaj, w Warszawie, myślę, że na Wilanowie można jeszcze postawić kilkanaście takich masztów. Zobaczymy, jak mieszkańcy Wilanowa będą reagować na dwunastometrowe maszty blisko swoich gospodarstw domowych, blisko swoich bloków. Zrobimy taki pilotaż, a potem zobaczymy, co dalej z tym fantastycznym projektem. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Jeżeli mam do wyboru pana posła Kowalskiego jako totalną opozycję albo pana posła Kowalskiego jako konstruktywną opozycję, wybieram konstruktywną.

W związku z tym prosiłbym teraz pana posła Marka Chmielewskiego o wypowiedź.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, pojawia się wiele wątpliwości, oczywiście związanych z doprecyzowaniem pojęć związanych z magazynem energii, mocą, która tam jest, i osobami, które będą czuwały nad bezpieczeństwem. W związku z tym jest przygotowanych 20 poprawek, które państwu przedstawię, związanych dokładnie z rozróżnieniem, w którym momencie będziemy musieli uzyskiwać pozwolenie na budowę, bądź zrezygnujemy w ogóle ze zgłoszenia w zależności od mocy urządzenia. I to, co najważniejsze w takich przypadkach, to jest bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Osoby z odpowiednimi uprawnieniami będą opiniowały te projekty. Przy poprawkach będę je omawiał szczegółowo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Innymi słowy pan poseł Chmielewski powiedział, że ma poprawki, które adresują część państwa uwag, obaw. Uważam jednak, że nie ma lepszej formy dyskusji, jak dyskusowanie o nich ustęp po ustępie czy zmiana po zmianie w poszczególnych artykułach. Bardzo państwu dziękuję za tę dyskusję, bo część rzeczywiście można, należało będzie adresować.

Panie ministrze, czy byłby pan uprzejmy, ustosunkować się na tyle, na ile jest to możliwe na tym etapie, do zgłoszonych kwestii?

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Tak, szanowny panie przewodniczący. Poproszę też osoby, które pracowały nad tym projektem, między innymi panią dyrektor Monikę Wróblewską i jej zespół o szczegółowe odpowiedzi na poszczególne pytania.

Natomiast ja tak ogólnie chcę państwu powiedzieć, że ten projekt ustawy był przez nas przygotowywany we współpracy ze środowiskami, które chciały w tym wziąć udział. Otworzyliśmy konsultacje społeczne. Ja wolę czasami przedłużyć ten proces, żeby wypracować rozwiązania, tak jak było w przypadku magazynów energii. Jak państwo doskonale wiecie, była wielka dyskusja, że te magazyny energii będą wymagały różnego rodzaju pozwoleń. W tej dyskusji wzięli udział przedstawiciele branży, przedstawiciele tych, którzy dbają o bezpieczeństwo, czyli straży pożarnej. Ta dyskusja odbyła się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, a także w Instytucie Techniki Budowlanej.

Nie ukrywam, że ta dyskusja miała na celu wypracowanie takiej propozycji, która byłaby satysfakcjonująca i dla strony producentów magazynów energii, środowisk związanych właśnie z magazynami energii, i także – przede wszystkim – dla strony straży pożarnej, osób, które dbają o to bezpieczeństwo. Zależało nam na tym, żeby ta ustawa została naprawdę w wielu miejscach skonsultowana. My rozmawialiśmy i tutaj szacunek dla tych wszystkich, którzy wzięli udział w tej pracy, bo to byli architekci, inżynierowie budownictwa, naprawdę wiele środowisk, oczywiście również samorządy. Nie było sytuacji, gdzie można byłoby zarzucić, że nie było konsultacji społecznych.

Jeżeli zarzutem wobec nas jest to, że ustawa tak późno trafiła do Sejmu, to powiem tak. Zależało nam na tym, żeby zrobić takie przepisy, które będą skracaly czas postępowań inwestycyjnych, deregulowały rozwiązania w obszarze prawa budowlanego, upraszczały to. Oczywiście jesteśmy gotowi, żeby dalej pracować nad następnymi zmianami.

Natomiast trzeba było podjąć decyzję, że jednak wprowadzamy ten projekt ustawy do Sejmu i takim momentem było na pewno zgłoszenie przez stronę społeczną, Inicjatywę Sprawdzamy zmiany w ustawie – Prawo budowlane. Wyszliśmy naprzeciw tej propozycji i dołożyliśmy do naszego pakietu spraw, w tym prawa budowlanego, właśnie te propozycje strony społecznej. Proces być może był długotrwały, kilkumiesięczny, ale nikt nam nie może dzisiaj zarzucić, że nie było w tej sprawie konsultacji, że nie było rozmów, że nie było szukania wspólnego stanowiska. W kontekście magazynów energii, nowych instalacji przyspieszenie procesu inwestycyjnego – to jest ważne dla indywidualnych, prywatnych inwestycji. Zależało nam na tym, żeby nie było tych barier, żeby je likwidować, żeby ten system upraszczać.

A o odpowiedzi na poszczególne pytania panów posłów poproszę panią dyrektor Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, panią Wróblewską.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Poproszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii Monika Wróblewska:

Szanowni państwo, szanowna Komisjo, chciałam się tutaj po kolei odnieść do poszczególnych zapytań, tak że będę odpowiadała w kolejności ich zgłaszania.

Pan poseł Wesoły podnosił niebezpieczeństwo budowy masztów – że to może przeszkadzać sąsiadom, że to będzie niezwyfikowane. Będzie zwyfikowane. Maszty pomiędzy 3 a 12 m będą musiały być zgłoszone z projektem architektoniczno-budowlanym i z projektem zagospodarowania terenu, tak że to zgłoszenie będzie zwyfikowane w organie. Taka dokumentacja niewiele różni się od dokumentacji, która wynika z procedury pozwolenia na budowę, więc organ będzie miał pełen wgląd, czy ten maszt jest zorganizowany tak, jak powinien być, w odpowiednim miejscu, czy nie zagraża w jakiś sposób sąsiadom. Ja tutaj nie widzę zagrożenia.

Natomiast już w tej chwili w art. 29 ust. 3 pkt 3a można takie maszty powyżej 3 m budować na zgłoszenie z uproszczoną procedurą tego zgłoszenia, czyli bez projektu zagospodarowania terenu. To jest w obowiązującym prawie budowlanym. My na tyle to właśnie doprecyzowujemy, żeby tutaj nie było zarzutu, że w jakiś sposób wchodzimy w stosunki sąsiedzkie czy sprawy związane z bezpieczeństwem.

Teraz pozwolę sobie przejść do pytań pana posła Uścińskiego, jeżeli chodzi o przydomowe ukrycia. Te przydomowe ukrycia będą również zgłaszane z projektem. Ten projekt musi być wykonany przez projektanta na podstawie posiadanej wiedzy technicznej. To jest podstawa wykonywania projektów. I projektant może zwyfikować, jakiego rodzaju ma to być ukrycie, jak ono ma być zorganizowane, jaką ma mieć konstrukcję, kształt, powierzchnię. To wszystko oddajemy w ręce projektantów jako tych osób, które są najbardziej w tym zorientowane.

Natomiast nie możemy się tu posługiwać definicją schronu, dlatego, że ta definicja jest ujęta w ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej. Ta definicja wskazuje też na to, że tego typu budowle będą w jakiś sposób inwentaryzowane, one będą wchodziły do krajowego zasobu tych budowli, które mają służyć ochronie ludności. Te, które są na działkach prywatnych, nie będą. Na ten moment przynajmniej nie ma takiej decyzji. Ja sobie pozwolę zaproponować – może jak odpowiem na wszystkie pytania, to jeżeli chodzi o przydomowe ukrycia, poprosimy też panów ze straży pożarnej, z komendy głównej, bo oni pracowali przy tych przepisach, pomagali nam w tym. Ale to może na koniec, tak?

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dobrze, może byśmy...

Dyrektor departamentu MRiT Monika Wróblewska:

Kolejne pytania posła Uścińskiego.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MRiT Monika Wróblewska:

Cofnięcie delegacji ustawowej dla Ministerstwa Zdrowia, to był wniosek Ministerstwa Zdrowia. Od 20 lat ta delegacja jest w prawie budowlanym. Nie chcę się tu odnosić, kto tego nie zmienił wcześniej, a też tu się odwołuję do tych czasów przeszłych. Natomiast Ministerstwo Zdrowia uznało, że to nie jest potrzebne, bez tego funkcjonujemy. Są różnego rodzaju inne i akty prawne, i badania na poszczególne czy materiały, wyroby budowlane, czy też związane z tym elementy wbudowywane do budynków, które po prostu... Także to jest martwy przepis. Ta delegacja nigdy nie została skonsumowana i nigdy tych przepisów nie przygotowano. I w związku z tym, na wniosek Ministerstwa Zdrowia, my się z tego wycofaliśmy.

Jeżeli chodzi o pytania tutaj, to widzę pewien paradoks. Pan minister Uściński powiedział, że nie widzi większej pracy dla organów, bo będziemy mieli więcej zgłoszeń, tak? Te zgłoszenia

nie są na takiej zasadzie – nie po to one są, żeby urzędnik przełożył je z lewa na prawo, tylko on je weryfikuje.

Tam nie ma może takiej decyzji, jak jest przy pozwoleniu na budowę, ale po to urzędnicy je dostają, żeby właśnie zweryfikować też to bezpieczeństwo, czy stosunki sąsiedzkie, czy zgodność z innymi przepisami, czy z planami ogólnymi, planami miejscowymi, czy z warunkami zabudowy. Tak że ja nie widzę tutaj takiej sytuacji, że jak będzie więcej zgłoszeń, to urzędnik nie będzie miał co robić. I pan poseł mówił o tym, że właśnie z jednej strony nie będzie miał co robić, a z drugiej strony uważa, że dokładamy pracy i chcemy skrócić terminy. Odwołuje się do tego zapisu, który mówi, że to nie są terminy administracyjne, to 65 dni, które obowiązują organy architektoniczno-budowlane, więc...

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Jednak doprecyzuję, pani dyrektor. Co się zmieni, jak wprowadzicie ten przepis? Bo ja do końca... Ja nie jestem prawnikiem, jestem inżynierem. Co się zmieni, jak wprowadzicie ten przepis, czyli jak usprawni to pracę organów?

Dyrektor departamentu MRiT Monika Wróblewska:

To jest przepis dla inwestorów. To jest przepis po to, żeby organ nie... Termin 65 dni to jest ten termin, który wskazuje na to, że organ zostanie obciążony karą za niewydanie decyzji. Natomiast co do zasady przy wydawaniu decyzji o pozwolenie na budowę obowiązują terminy Kodeksu postępowania administracyjnego.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Proszę kontynuować.

Dyrektor departamentu MRiT Monika Wróblewska:

Natomiast, jeżeli chodzi o ten termin, ja tylko jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dobrze.

Dyrektor departamentu MRiT Monika Wróblewska:

Ten termin jest propozycją, a jeżeli nie wejdzie to do ustawy, będzie zmieniony w megaustawie telekomunikacyjnej, bo o to wnosi resort cyfryzacji, żeby przyspieszyć te procedury związane z pozwoleniami na budowę.

Tak że nie wiem, jak tutaj odpowiedzieć – że urzędnicy nie mają, nie będą mieli więcej pracy urzędnicy czy będą mieli więcej pracy? Bo tutaj jakby te dwa pytania, według mnie, nie zbijały się w jedno. Nie wiem, czy pan poseł uważa, że będą mieli więcej pracy, czy nie będą mieli.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Pan poseł jeszcze się do tego odniesie może na kolejnym etapie.

Czy straż pożarna chciałaby się wypowiedzieć? Ja widzę państwa zgłoszenia, tylko chciałbym móc dać stronie rządowej możliwość pełnej odpowiedzi na pytania postawione w trakcie dyskusji. Proszę bardzo, panowie.

Dyrektor Biura Przeciwdziałania Zagrożeniom Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Ernest Ziębaczewski:

Szanowni państwo, krótko wyjaśniając definicję przydomowej budowli ochronnej i istotną różnicę. Tak jak wcześniej wspomniała pani dyrektor, obecnie mamy ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej, która wprowadza nam definicje legalne schronu i ukrycia. Według tych definicji legalnych przede wszystkim są one traktowane jako obiekty zbiorowej ochrony, czyli są przeznaczone dla obywateli i każdy z tych obywateli do tych obiektów będzie mógł się udać w sytuacji zagrożenia.

Ta budowla ochronna, która tutaj jest w prawie budowlanym, ma służyć głównie do zaspokojenia indywidualnych potrzeb mieszkańców budynków jednorodzinnych. Sytuacja w tym zakresie od momentu poprzedniego projektu się zmieniła, dlatego że obecnie mamy już międzynarodową normę ISO z 2024 r., która określa zasady wiedzy technicznej dotyczące konstruowania m.in. tego typu obiektów.

Dlatego uważamy, że w chwili obecnej nie ma sensu tworzyć nowej regulacji, która w naszej ocenie mogłaby tylko ograniczyć możliwość tworzenia tych budowli, gdyż widzimy, że obecnie mamy już wiele gotowych rozwiązań, które można na rynku kupić jako gotowe wyroby i tak

naprawdę już zaadaptować bezpośrednio na działce, czyli, mówiąc wprost, wkopać gotowe rozwiązanie przygotowane technologicznie przez różnych producentów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Polaczek i pan poseł Marek Wesoły.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Chciałem jeszcze powrócić do tego może wycinkowego problemu, ale mówimy tutaj o bezpieczeństwie operacji lotniczych. I powtarzam pytanie. Czy jest różnica między państwa propozycją dotyczącą braku jakiegokolwiek obowiązku zgłoszenia takiej budowli masztu dwunastometrowego do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego na terenie objętym planem generalnym lotnisk użytku publicznego w sytuacji takiej, w której państwo w ubiegłym roku zniesli obowiązek posiadania przez miasta planu zagospodarowania przestrzennego dla planów generalnych lotnisk – mamy teraz taką sytuację faktyczną, prawną, że wydawane są pozwolenia na budowę na podstawie WZ i jest obowiązek zgłoszenia tego do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, który musi wyrazić na to zgodę – a stanem, w którym państwo proponujecie zwolnienie z obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę i formułę zgłoszenia dla obiektów OZE, czyli m.in. właśnie tych konstrukcji masztowych, tak można powiedzieć plastycznie, czasami porównywalnych do małych masztów, i brak wymogu zgłoszenia tego do Urzędu Lotnictwa Cywilnego na terenach objętych planami generalnymi lotnisk? Jak powiedziałem wcześniej, zniesiono na nich obowiązek posiadania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Pan poseł Marek Wesoły.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, pani dyrektor, to ja może precyzyjnie, jak się odnosimy do porównywania stanu obecnego i tego, co jest proponowane w regulacji. Przede wszystkim, szanowni państwo, mamy do czynienia z tym, że w obecnej regulacji nie ma mowy o nowej definicji, którą państwo wprowadzacie, czyli o tzw. mikroinstalacjach wiatrowych. Nie ma tego w obecnym prawie. Jest mowa o masztach. Tutaj wprowadzamy jednak mimo wszystko nową definicję i wydawałoby się, że powinna wręcz być doregulowana kwestia, a nie właśnie złagodzona w stosunku do obecnej uchwały.

Druga sprawa to zwolnienia do 3 m. W obecnej ustawie mamy takie zwolnienia tylko dla urządzeń pomiarowych lub małej architektury. W tej ustawie wprowadzamy również te zwolnienia dla mikroinstalacji wiatrowych, czyli dokładnie rozszerzamy ten przedział o nową budowlę, której nie ma w ogóle w tych przepisach prawa. Zwolnienie 3 do 12 m, dziś pełne pozwolenie na budowę. Pani dyrektor, taki jest stan rzeczy, pełne pozwolenia na budowę, jest to pod pełną kontrolą. Tutaj jest tylko zgłoszenie. Ja się zgadzam, że jest zgłoszenie, ale w bardzo uproszczonej formule i zaraz w kolejnym punkcie powiem o tych różnicach. Dokumentacja. Obecnie jest projekt i pozwolenie przy turbinach. Nie można tego wykonać inaczej. Tutaj tylko jest projekt techniczny przy zgłoszeniu i to wszystko. Projekt techniczny jest na zgłoszenie. Jest jednak różnica w uzyskaniu zgody, a w przedłożeniu projektu technicznego co do tych turbin.

Kolejna rzecz, nadzór. W obecnej ustawie mamy pełną kontrolę nadzoru budowlanego, a tutaj mamy ograniczony nadzór po zgłoszeniu. Może być, nie musi. Tam jest bardzo ograniczone. Ja wiem, że deklaratywność słowna może kogoś przekonać, mnie nie. Ja chciałbym, żeby zapis był w ustawie i żeby organy nie miały wątpliwości co do tego, jak mają postępować. To nie może być domyślne w tej sytuacji, a dlaczego? Już mówię, dlaczego pełna... W obecnej ustawie jest udział stron, mamy pełną procedurę administracyjną, również z udziałem sąsiadów. Nie można tego wykonać inaczej. Przy zgłoszeniu, brak stron postępowania i brak udziału sąsiadów. Absolutnie więc są dwie różne rzeczy, to są dwie różne ustawy, a deregulacja idzie bardzo daleko w kierunku nowej budowli, którą wprowadzamy do ustawy. I na to zwracam uwagę. Powtórzę, nie jestem przeciwnikiem, tylko pokazuję, że będzie to rodziło...

Tutaj złośliwy przykład pana ministra Kowalskiego, ale w tym złośliwym przykładzie jest bardzo dużo prawdy o tym, że zgodnie z tą ustawą te maszty mogą powstawać w bardzo wielu miejscach. Ja państwu tylko zwrócę uwagę na coś takiego. Wyobraźcie sobie państwo, że macie dom, a sąsiad postawi dwunastometrowy maszt na zgłoszenie. Przyjedzie firma,

za przeproszeniem te firmy mogą być różne. Postawią tam jakiś maszt, zainstalują, źle go zainstalują i niech ten masz przewróci się na państwa posesję, gdzie będzie się bawiło dziecko w piaskownicy. To jest tylko taki prosty przykład. Tak, nie mamy ograniczenia odległości, niczego, i jeszcze proste zgłoszenie budowli dwunastometrowej z nieokreślonymi parametrami, która będzie zagrażała bezpieczeństwu sąsiadów.

Przecież tutaj aż się prosimy o konflikty, nie tylko społeczne, ale i sądowe itd. Ja nie jestem przeciwnikiem, tylko jak piszemy deregulację, napiszmy ją mądrze, panie ministrze. Napiszmy ją mądrze, żeby ona działała na korzyść, a nie na niekorzyść społeczeństwa. Bo to nie chodzi o to, żeby dogodzić komuś, kto sobie chce postawić wiatrak, tylko żeby ogólnie rozwijało się całe społeczeństwo, żeby również sąsiedzi osób, które się na niego zdecydują, czuli się z tym dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję.

Pan minister jeszcze może krótki komentarz.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Myślę, że jeszcze nie odpowiedzieliśmy – pani dyrektor, proszę odpowiedzieć – na pytania pana posła Polaczka. I teraz na pytania pana posła Wesołego, dobrze?

Dyrektor departamentu MRiT Monika Wróblewska:

Wskazuję jeszcze raz, że w tej chwili, w obowiązującym prawie budowlanym maszty powyżej 3 m można budować na zgłoszenie.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Ale maszt...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Moment. Nie udzieliłem głosu.

Proszę kontynuować, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MRiT Monika Wróblewska:

Natomiast te doszczegółowienia mamy i mamy wskazane, że będzie projekt zagospodarowania terenu i projekt techniczny, czyli tutaj nie ma takiej możliwości, żeby coś spadło, tak jak przy każdym innym projekcie, tak? Bo to jest katastrofa budowlana. Robi to projektant z odpowiednimi uprawnieniami. Liczy to, liczy odciaży, nie wiem, w zależności od tego, jakiego typu to jest instalacja, i zgodnie z tym projektuje. Tu nie ma zgłoszenia bez niczego, czyli to jest praktycznie bardzo podobna procedura do pozwolenia na budowę, tak samo wymaga wiedzy technicznej i przygotowania projektu.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Polaczka. My w ogóle nie ruszamy tych spraw, o których pan mówi. Te wszystkie przepisy były skonsultowane z Ministerstwem Infrastruktury, z pełnomocnikiem do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego i te wyłączenia na terenie objętym planem generalnym lotniska wynikają po prostu wyłącznie z bezpieczeństwa, a tamte pozostałe rzeczy w żaden sposób nie są przez nas zmieniane.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

OK.

Prosiłbym jeszcze pana posła Polaczka.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani dyrektor, panie ministrze, wiem, że jest to problem wycinkowy. Natomiast mówimy tutaj o pewnej rzeczywistości, która jest związana z odpowiedzialnością również za ludzkie życie. Mamy taki skutek, że obiekty budowlane wymagające pozwolenia na budowę, które będą niższe, będą wymagały uzyskania zgody prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego na terenach objętych planem generalnym lotnictwa.

Przypominam, że w Warszawie to jest 8% powierzchni, 8% powierzchni stolicy. A w sytuacji takiej, w której państwo zderegulują tego rodzaju obowiązek i będzie tylko zgłoszenie, nie ma żadnego prawnego wymogu uzyskania akceptacji prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego na tego rodzaju konstrukcję na ścieżce choćby podejścia do pasa startowego. Tutaj nie dyskutuję, czy 12 m to jest konstrukcja wysoka czy niska, ona po prostu jest zawsze w kolizji z różnego rodzaju,

powiedziałbym, zagrożeniami, które mogą powstać w sytuacjach nadzwyczajnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, mając też na uwadze inne komisje, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i kończymy.

Zamykam posiedzenie Komisji.

O kolejnym terminie poinformujemy państwa w najbliższym czasie. Dziękuję.